Polak Sumienny

PISMO CODZIENNE №. 30.

PIATEK dnia 28 Stycznia 1831 roku, o godz: 8 rano.

POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH.

IZBA POSELSKA.

z dnia 26 b. m.

Jak zwykle arbitrowie napełnili Galerye o godzinie 9 po godzinie, zaś 11 nastąpiło otwarcie obrad. Sekretarz Sejmowy odczytał listę obecności, gdy przyszła koléj na Andrzeja Walichnowskiego posła powiatu Szydłowskiego jeden z jego kolegów oświadczył, że znajduje się w Warszawie— po odczytaniu listy

Swidziński poseł zabrał głos: powinnością jest Reprezentantów nie tylko radą ale i przykładem przekonywać, że Rewolucya jest narodową w zupełności, postępowanie Walichnowskiego, który bliski zgonu przyjechał z poświęceniem życia, aby się stał uczestnikiem obrad wolnego i niepodległego narodu jest zasługującym na uwagę, nie potrzebuje on pochwał, wnoszę jednak, aby Izba oceniając jego postępowanie podziękowanie za gorliwość obywatelską oświadczyła mu, i takowe w protokóle swym zamieściła.

Marszałek uczynił uwagę że podziękowanie wniesione potrzebne jest dla zachęcenia innych, którzy do tąd nie powrócili i nie wyjaśnili powodów *(powszechne głosy zgadzamy się.)*

Łempicki. Na wniosek posła Swiniarskiego Kommissye Sejmowe wezwały za pośrednictwem Kommissyj Wojewódzkich wszystkich Członków Izby nieobecnych, aby w ośmiu dniach złożyli deklaracye wyłuszczające powody nie przybycia na Sejm.

Biernacki wniósł aby przeszkody nieobecności do laski Marszałkowskiéj składali.

Marszałek oznajmił Izbie, że cztery zgłoszenia z dowodami złożone mu zostały, których jutro Izbie udzieli— *prosimy! prosimy.*

Sołtyk Roman zgadzał się z żądaniem Izby tym bardziéj, że każdy powinien objawić powody nieznajdowania się na obradach, gdy wielu z Członków udać się musi do obozu, a inni ich miejsce zastąpić powinni.

Zwierkowski żądał skonfrontowania podpisów na akcie detronizacyi Mikołaja, czyli wszyscy takowy podpisali. Trzciński popiérał to żądanie.

Modliński popiérał wniosek podziękowania Walichnowskiemu, mniemał jednak, że zachęcanie do obowiązków innych Reprezentantów jest bezpotrzebne.

Jezierski Stanisław, aby o detronizacyi uwiadomić wojsko, i aby przysięgę wykonało Narodowi; nakoniec aby po pułkach otwarto księgi, w któreby się wszyscy umiejący pisać zapisywali iż przystępują do tego aktu, uczynił wniosek.

Leduchowski Jan dodał, aby księgi podobne otwarte były u wszystkich sędziów pokoju w królestwie.

Marszałek wezwał Sekretarza do odczytania aktu Detronizacyi dnia wczorajszego zapadłego, i aby konfrontował podpisy; gdy przyszła koléj na Michała Dunina Borkowskiego Deputowanego okręgu Radzyńskiego, nieobecnego.

Chomętowski wniósł że Borkowski był na sesyach 18 i 20 Grudnia a aktu przystąpienia do rewolucyi nie podpisał. *Co za hańba! wnioski* za zdrajcę ojczyzny tak on jako i każdy niełączący się za sprawą Narodu powinien być uznany.

Po konfrontowaniu podpisów okazało się, że wszyscy obecni na sessyi dnia wczorajszego akt Detronizacyi podpisali oprócz Rembowskiego, ktory tłumaczył się chwilową nieobecnością na obradach i akt zaraz podpisał.

Marszałek w krótkiéj przemowie wyraził, że nie mamy Króla i tak prędko mieć go nie będziemy, że Rada Najwyższa Narodowa słabą siłą trzyma wodze Rządu więc najprzód Rząd należy postanowić, potrzeba zaś aby był silny i okolicznościom teraźniejszym odpowiadający; zakończył, że projekt do tego dziś będzie Izbom przedstawiony, że z przyczyny nieobecności Swidzińskiego Kommissarza Sejmowego mającego wprowadzać ten projekt, radził wstrzymać się cokolwiek i przystąpił do przedstawienia wniosków i projektów u laski złożonych.

Zwirkowski Kommissarz Sejmowy zdał sprawę o zdaniu Kommissyi co do projektów poprzednio złożonych: i tak:

Ponieważ Odezwa do wojska postanowieniem połączonych Izb została zmienioną, przeto dla wiadomości składa ją do akt; wnosił następnie, aby projekt Trzcińskiego co do zmiany organizatorów wojska przedstawić naczelnemu wodzowi. *Zgodzono się po odczytaniu projektu.*

Sołtyk Roman. Będąc delegowany do Komitetu Organicznego Wojskowego jako Kommissarz Sejmowy zawiadamiam Izbę, że z powstania narodowego 7 pułków jest uformowanych a 10 w kadrach znajdujących się w krótce będą zebrane, że 8,000 Krakusów jest gotowych do boju, z tych 4,000 wyszło za Wisłę, a 4,000 stanęło pod Warszawą.

Poczém Sekretarz na wniosek Wężyka na sessyi wczorajszéj, który się użalał że zastępcy Kommissarzy nie są rozdzieleni na Sekcye podział ogłosił.

Do Kommissyi Skarbu przeznaczeni są: Jasiński, Mazurkiewicz i Rostworowski; do Kommissyi Prawodawczéj: Gustaw Małachowski, Wężyk i Tymowski; a do Kommissyi Organicznéj Wiszniewski, Węgliński Roman Sołtyk.

Sekretarz Sejmowy odczytał adress kadeta Wojsk Saskich, który na potrzeby Ojczyzny składa 400 złp. w listach zastawnych.

Izba zapytała o nazwisko, Marszałek oświadczył, iż chciał mieć nazwisko ukryte.

Sekretarz odczytał treści projektów złożonych u laski.

1. *Slaskiego* o zawdzięczeniu tym, którzy rewolucyę podnieśli, o zabezpieczenie żon osób do wojska wchodzących, i zawdzięczeniu tym, którym z przyczyny przystąpienia do Rewolucyi dobra za granicą Królestwa skonfiskowano.
2. *Łempickiego*, o przejrzeniu postanowienia Dyktatora, i instrukcyi danéj Komitetowi rozpoznawczemu szpiegów. (*obydwa odesłane do Kommissyi Sejmowych.*)
3. Witkowskiego o udzielenie wiadomości szczegółowych tyczących się Rewolucyi, wojsku. (*na wniosek Marszałka przesłany naczelnemu wodzowi.*
4. Tegoż, aby wojsko i urzędnicy cywilni wykonali przysięgę nieuznawania innéj władzy tylko z sejmu wypływającéj.
5. Chomętowskiego, o przeszkodzenie wpływowi byłego Dyktatora w dalszéj Rewolucyi i zabezpieczenia jego osoby na czas wojny aż do ustalenia pokoju. (*Obydwa odesłane do Kommissyi Sejmowych.*)
6. Tegoż o zgłębienie ducha, jakim są ożywieni officerowie wojska i oddalenie tych, którzy nie dzielą uczuć wspólnych narodowi we względzie Rewolucyi. (*większością głosów odrzucono.*)
7. Morozowicza z przyczyny doniesienia Zastępcy Ministra Skarbu o zagrabieniu własności Polskich w Rossyi, aby zaaresztować wszelkie fundusze Rządowe i prywatne państwa Rossyjskiego w Królestwie Polskiém, i wypłaty z stosunków bankowych za granicą. (*odesłano do Kommissyi Sejmowych.*)
8. Przez *Romana Sołtyka*, adres Towarzystwa Patryotycznego donoszący, o jego celach, że siłą moralną pragnie rozszerzać duch rewolucyjny *odrzucono.*
9. *Rembowskiego*, o wynagrodzeniu włościan wchodzących do wojska innym sposobem, a nie emancypacyą.
10. *Zwirkowskiego*, o otworzenie ksiąg akcessowych po powiatach dla przystępujących do rewolucyi, wezwanie Polaków będących zagranicą do powrotu do kraju, o inne przeznaczenie funduszu na pomnik Alexandra uchwalonego. *Obydwa odesłano do Komissyi Sejmowych.*

Biernacki donosi Izbie o trudnościach komunikacyi z Francyą i przeszkodach ze strony władz Pruskich w przepuszczaniu Polaków z Francyi do Polski jadących; przedstawia, że Teodor Morawski posiadający dobra we Francyi i mogący ważną przysługę przynieść Ojczyźnie przez stósunki swoje w tym kraju przyaresztowany został w Głogowie, żąda przeto wyjaśnienia od wydziału dyplomatycznego, czyli stosunki z Prussami są zerwane, jakie są zamiary Gabinetu Berlińskiego, i czyli Konsulowie Pruski i Austryacki nie czynili w tym przedmiocie jakich oświadczeń.

Biernacki zapytuje się, czyli Prussy odstąpiły od *de non intervention*, i donosi, że Obywatel Walewski zarazem z Morawskim w Głogowie został przytrzymany.

Gustaw Małachowski Członek wydziału dyplomatycznego na żądanie Członków Izby wyjaśnia, że dotychczas wydział nie ma najmniejszéj wiadomości o zerwaniu stósunków ze strony Pruss i Austryi, podług zapewnienia Konsulów tych dworów, że przytrzymywanie osób pochodzi bez rozkazu dworu Berlińskiego z przyczyny zbytecznéj gorliwości niektórych Urzędników, że nakoniec lubo wydział nie otrzymał urzędowéj wiadomości o przytrzymaniu Morawskiego i Walewskiego, na doniesienie prywatne natychmiast wydał przełożenie swe Konsulowi Francuzów, który zawiadomił gabinet Paryzki o nieszanowaniu paszportów Rządu Francuzkiego przez władze Pruskie, oraz przesłał zażalanie swe w tym przedmiocie do Berlina.

Marszałek wezwał Sekretarza do odczytania projektu Komissyi Sejmowych o Rządzie.

Sekretarz Izby odczytał projekt takowy o składzie i attrybucyach Rządu składający się z 13 Artykułów, który

Swidziński Komissarz Sejmowy usprawiedliwiał, przebiegając szczegółowe Artykuły, ich dążność, i gruntowne wyjaśnił powody, jakie skłoniły Komissye Sejmowe do odrzucenia drugiego projektu oddającego najwyższą władzę Rządu Radzie Ministrów. Projekt zaś niniejszy szczególniéj ma na celu rozdzielanie władzy rządzącéj od władzy wykonawczéj, zabezpiecza odpowiedzialność Ministrów, stawia Rząd w pozycyi silnéj przez moc odmienienia Ministrów, nakoniec ograniczony jest przez Komissye zgrona Sejmu wybrane czuwające nad działaniami Rządu.

Wołowski Komisarz Sejmowy przedstawił, że projekt przełożony dziś Izbom był ułożony przed wypadkiem stanowczym wczorajszéj Sessyi, przed tym wypadkiem tak chlubnym dla Narodu i świetnym dla Polski (*mówił z zapałem*), wypadek ten przeto zrządził potrzebę dodatków przedwstępnych do projektu i takowe z 3 Artykułów złożone przedstawił nadmieniając, że Artykuły te wczoraj niektórym Członkom Komissyi po Sessyi Sejmowéj były przedstawione.

Swidziński oświadczył że nie był przytomnym przedstawieniu tych dodatków na Sessyi Komissyi, ale zdaje mu się, że projekt Wołowskiego nie może być przyjęty bez dyskussyi i do Komissyi Sejmowych przesłany być powinien, dla czego koniecznie nad nim dyskussyi domagał się.

Wołowski. Obecni Członkowie na Sessyi zgodzili się, a zatém może być roztrząsany.

Barzykowski żądał odesłania do Komissyi.

Swidziński odstępuje poprzedniczego zdania.

Marszałek zapytuje, czyli projekt Wołowskiego może być przyjęty do Dyskussyi.

Sołtyk Roman żali się, że projekt jego nie był roztrząsany w Izbie, ale odesłany do dyskussyi i mniema, że ta kolej i we względzie projektu Wołowskiego nastąpić powinna.

Rostworowski od głosu odstępuje.

Marszałek powtórne czyni zapytanie.

Jabłoński. Izba ma wolność czynienia zmian w nagłych wypadkach; Wołowski nic nowego co do zasady projektu przedstawionego nie umieszcza, lecz dodatki, Izba może wyrzec, czy te mają należeć do dyskussyi.

Kaczkowski nastaje, że związek projektu Wołowskiego z projektem wprowadzonym nie jest stanowczy i wykazuje ich różnicę.

Wołowski odpiera to zdanie, ale dla ochrony drogiego czasu przystaje, aby projekt *in statu quo* był dyskutowany.

Morawski. Nienależy przesądzać preopinii Komissarzy, żąda aby projekt Wołowskiego odesłany był do Komissyi, lecz dodaje, że nie sprzeciwia się woli Izby, nadmienia nadto, że zasada Rządu Narodowego przez Członków niektórych Komissyi

wniesiona była, przyjęta jednak większością głosów 16 przeciw trzem.

Biernacki. Jakkolwiek projek połączenia władzy Rządowéj z wykonawczą, odrzucony został większością Komissyi, może się jednak spór w Izbie rozstrzygnie inaczej, wnosi przeto, aby projekt odrzucony w Komissyach, był wniesiony w Izbie.

Po głosach Zwierkowskiego i Wężyka.

Biernacki, gdy Izba oświadczyła się nie jako za dodatkiem Wołowskiego, gdy ten odczytać dozwoliła, odczytanie projektu o radzie Ministrów koniecznie miejsce mieć powinno.

Swidziński. Nikt nie przeczy, że Akt wczorajszy zmienił zasady Rządu, a projekt Wołowskiego jest tylko dodatkiem do projektu przez Komissye przyjętym; sądzi więc że wniosek Biernackiego za odczytaniem projektu przez Komissye odrzuconego jest niestósowny.

Morawski żądał odczytania projektu o radzie Ministrów.

Swirski. Tym sposobem i 10 projektów możnaby czytać do laski podanych i czas na tém trawić co sprzeczne jest uchwale Sejmowéj.

Biernacki powtórzył, że gdy projekt Wołowskiego był czytany i o Radzie Ministrów koniecznie czytany być winien.

Morozewicz objaśnia tę okoliczność; oświadcza, że dwa projekta w jednym przedmiocie czytane być nie mogą, boby rozmaite odcienia czyniły i w błąd wprowadzały Członków Izby.

Morawski wnosi, że odczytanie projektu potrzebne jest dla poznania jego zasady i natury.

Jabłoński oświadczył się za dodatkiem Wołowskiego przeciw zdaniu Morawskiego.

Biernacki upierał się przy zdaniu Morawskiego przeciw większości głosów Komissyj Sejmowych.

Wężyk oświadczył, że niestosownie jest, aby tylko Członkowie Komissyj Sejmowych głos zabierali, i nie dozwolili mówić innnym Reprezentantom.

Biernacki i *Morawski* odstąpili od wniosków.

Tymiński. Zastanowić nam się należy nad dwiema okolicznościami, limitą Sejmu i postanowieniem Rządu— Co do 2go Naród nie może opuszczać ani na chwilę pieczy powierzonego mu dobra wolności i niepodległości, bo gdyby to uczynił, trudnoby się było zebrać później Sejmowi albo z przyczyny, że miejsca ich zamieszkania będą teatrem wojny, albo że zatrudnienia inne nie dozwolą im zebrać się; przeto w projekcie limita Sejmu jest celem chybionym. co do drugiej zasady: Rewolucya Francuzka doświadczeniem nas nauczyła, że zmniejszanie osób Rządu, zamienia takowy w despotyzm tym bardziej, że Rząd będzie mógł wybrać Ministrów podług woli, oni więc będą tylko jego narzędziem.

Swidziński odpowiedział, że mylne jest zdanie preopinanta co do Rzadu, bowiem we Francyi stopniowo zmniejszała się liczba rządzących, a u nas odwrótnie pomnaża się, nie można się przeto lękać despotyzmu.

Gawroński uczynił wniosek, aby Sejm był nieustający; i długo się rozwodził zbaczając od związku z projektem.

Zwirkowski wnosił, że ogółowa dyskussya zabiera czas, żądał przeto roztrząsania szezegółowego Artykułów projektu.

Sołtyk Roman mówił: lepiéjby było, aby Ministrowie byli wybrani przez Naród, nie przez Rząd mianowani, ile że Izba najlepiéj znając sposób myślenia osób, wybór pożądany mogłaby dopełnić.

Turski wnosił, aby rząd składał się nie z trzech ale z 5 osób i wykazywał sprzeczność Art. 13 i 8 projektu.

Swidziński zbijał wnioski Turskiego mówiąc, im więcéj osób radzi, tém mniéj można spodziewać się, że przyjdą do celu.

Jabłoński pochwalił skład trzech członków, wyraził się, iż daje rady jako doświadczony 18-letni urzędnik i gruntowne uczynił uwagi, tak nad rzeczą jako i redakcyą projektu.

Wiszniewski. Potrzeba aby rząd postępował podług woli narodu i od niéj nie zbaczał, jak to przykład mieliśmy w Dyktatorze. Zasady Art. 3. projektu są nastrojeniem mających się proponować na kandydatów; i wnosił, aby Deputacya Sejmowa składała się po dwóch z każdego Województwa.

Sołtyk Franciszek przyznawał słuszność wniosku Wiszniewskiego. Łempicki sprzeciwiał się temu, lecz Wiszniewski przy swoim wniosku obstawał.

Zastępca Ministra Sprawiedliwości. Rozważyć należy ściśle potrzeby nasze. Oddawna mówiono, że Polska nierządem żyje, oraz że tylko niezgody panują, trzeba przeciwnie okazać Europie. Nie będę się rozwodził nad teoryami rządu; rząd bowiem konstytucyjno-monarchyczny jest najpotrzebniejszy. Jeżeli Izby rozważą to dobrze, szczegoły tyczące rządu w zastósowaniu postanowią: przy kim władza po ogłoszeniu bezkrólewia ma pozostać? zależy na tém najwięcéj, aby władza była stanowcza i nietamowana, projekt zaś przedstawiony nie zawiera téj rękojmii. Rozważyć należy, na czém polega władza królewska? Izba przywłaszcza sobie władzę rozmaitemi ustawami, jest przeto za tém, aby jeżeli rząd ma być silnym aby władza była w jednych ręku.

Swidziński. Dotąd ze strony rządu bywały głosy za poparciem projektów, dziś przeciwnie słyszymy. Minister Sprawiedliwości przechodząc artykułami projekt dowodził, czy władza królewska jest potrzebna czy nie? zwrócił przeto uwagę, że korzyść zmiany rządu powinna być na korzyść ministrów — dla czego sądził, że trzeba najprzód rozstrzygnąć zasadę, a potém szczegółowe artykuły.

Dembowski wnioskował: że rząd powinien być silny, że powinność ministra w jednym wypadku wymagałaby od kollegi wzajemności, był więc za projektem, na poparcie tego przytoczył Radę Ministrów za Księstwa Warszawskiego, że nim ministrowie obmyślili środki obrony, już nieprzyjaciel kraj zaległ.

Dembowski Członek Rządu. Projekt przez Radę Narodową większością głosów przyjęty, odrzucony został przez Komissye Sejmowe; dla tego Minister Sprawiedliwości głos zabrał, tłómaczył go więc i zwrócił uwagę Izby na kardynalność zasady projektu odrzuconego zapewniającego odpowiedzialność ministrów, i mówił szczególniéj przeciw Art. 13. projektu dyskutowanego.

Wołowski podał kwestyą, czy rząd ma być w jednéj osobie łącznie z ministrami, lub oddzielny od ministrów.

Marszałek. Wniosek tak Morawskiego jako i Dębowskiego, wymaga ustanowienia przez Izbę zasady przyszłego rządu.

Morawski oświadczył, że pragnie zachowania konstytucyi, o ile teraźniejszość dozwala i ile ta jest korzystną, przyznał ważność rozłączenia władzy, i Izby to już poznały, gdy Wodzowi tak rozciągłą władzę dozwoliły, dodał: Mamyż po dyktaturze zgubny tworzyć tryumwirat?—wywodził, że odpowiedzialność ministrów jest rękojmią dla narodu; obstając za oddaniem im władzy.

Barzykowski wymownie dowodził, że nas tylko

rozdwojenie zgubiło, a do tego zapewne i teraz Gabinet Rossyjski wszelkich użyje środków, nie ręczył za słabość natury ludzkiéj, i zachęcał do stałości i jedności; mówił za projektem.

Morawski przy swojém zdaniu obstawał.

Rostwarowski obstawał, aby rząd 5 osobom był oddany.

Zwirkowski popiéra projekt.

Sołtyk Roman zboczył od materyi (przerwano mu) przypisywał Morawskiemu to czego on nie mowił (śmiech.)

Swidziński zbijał zdanie Morawskiego.

Marszałek. Smutne spostrzeżenie przekonywa, że po czterogodzinnéj dyskussyi nie wiemy, czy jest projekt lub nie?

Klimontowicz żalił się że czas marnują członkowie Kommissyi, dysputując i na próżno gadając.

Marszałek żądał przystąpienia do wotowania.

Posturzyński użalał się że sami tylko Kommissarze dyskutują nie dozwalając głosów Członkom Izby i żądał wotowania.

Kaczkowski odstąpił głosu.

Swidziński przypomniał prerogatywy Marszałka w zamknięciu dyskussyi.

Morawski powiedział, że do nas słuchać należy a nie radzić Marszałkowi.

Marszałek ustąpił swéj prerogatywy i zapytał się Izby: w przedmiocie kwestyi. ,,Czyli władza ma być w ręku wybranego rządu czyli w ręku Ministrów z Prezesem. ,,Czy Izba dyskussyą za dostateczną uznaje. A gdy się na to Izba większością zgodziła, wezwał assessorów i do wotowania przystąpiono.

Skutek wotowania okazał, że Izba większością głosów 74 przeciw 25 przyjęła zasadę do prawa ,,że Rząd ma być odosobniony od ministrów.“ Negative wotowali z dodatkami.

Szaniecki. Jestem za Trójcą świętą w religii Rzymskiéj Katolickiéj, ale jestem przeciw Trojcy w Rządzie niepodległym obok nieustającego Rządu.

Swiniarski. Kiedy nie widzę między Ministrami ani takich, jakim był Lubecki ani tak niedołężnych jak był Dyktator, więc negatiwe.

Sessya solwowana na jutro godzinę 10 z rana — O godzinie 4 po południu.

Adres Gwardyi Narodowéj Stolicy do Sejmu.

Jak bez dobrego sumienia zaprzeczenie, nietykalność odwiecznych prawd, świętości takowych nie osłabia, tak i Naród Polski sławą i nieszczęściami, zarówno prawie znamienity, choć zdradą i przemocą na chwilę znękany został, praw swego samoistnienia żadną nie stracił preskrypcyą. Taż sama ręka, która mu poprzysięgła ulgę, i losu osłodzenie, przez lat 15cie piérwsza gwałciła publiczny rzeczy porządek uroczystemi zaręczeniami Traktatu Wiedeńskiego, i własnemi przyrzeczeniami uświęcony. Sprawiedliwość Niebios, jak to zawsze bywa, uciśnionym oręż w rękę podała, w téj właśnie chwili, kiedy ludy Europy silnie uczuwać poczęły zniszczenie równowagi przez zagładę Polski. — Powstał cudem w dniu 29 Listopada Naród Polski, cuda zaś mają tylko w Najwyższym Władzcy Swiata swe początkowanie, a powstawszy z poniżenia i ucisku najsroższego; bo ucisku duszy, uczuł powinność niewalczenia z własnym lubo mu od losów przeciwnych narzuconym królem, aż do epoki w któréj Naród prawnie w swych reprezentacyach zebrany wyrzekł bezkrólewie. — Dziś stanie do boju śmiało, sumiennie i swobodnie; bo Naród uznał się Narodem niepodległym i znamię wiekami przyznanéj wolnosci noszącym; tych zasad ogłoszenie przed Sądem bezstronnym ludów świata i sprawiedliwych monarchów, jest dziełem Waszém najdostojniejsi Narodu Polskiego Reprezentanci.

W Imieniu Gwardyi Narodowéj składamy Wam hołd uszanowania i uwielbienia, oraz zapewnienie, jak dalece czuje Gwardya Narodowa wielkość powołania swego, czuwać ona znowu będzie *pod Waszemi rozkazami nad zachowaniem praw krajowych, nad bespieczeństwem własności prywatnych i publicznych, nad pokojem wewnątrz, walczyć o niepodległość Ojczyzny*; a piersiami swemi gotowi zastawić od wrogów starożytną stolicę dawnych i prawych swych Królów.

Bóg naszéj świętéj dopomoże sprawie, a skronie Wasze okryją laury obywatelskiéj zasługi i szacunku ludów już wolnych, lub dopiero do wolności dążących.

Działo się dnia 27 Stycznia 1831 r. w Warszawie.

(podpisano) Antoni Hr. OSTROWSKI
Senator, Dowódzca Gwardyi.

J. Krasiński Pułkownik Puł. 1. G. N.
F. Sejdél Pułkownik Puł. 2. G. N.

(poniżéj następują podpisy Sztabu Oficerów, i wielu Członków Gwardyi Narodowéj.)

(*Artykuł nadesłany z podpisem D.P.C.N.K.*)

Oprócz powodów oddalenia Cesarza Mikołaja od tronu polskiego w manifeście wyrażonych, przywodzi i ten, że *starodawne polskie kardynalne prawo* tylą konstytucyami stwierdzone wyraźnie mówi *Rex Catholicus esto*. Prawo to mogłaby zmienić wola Narodu, ale ani Alexandra, ani Mikołaja Naród Polski na tron nie powołał, ani go się oni w téj mierze radzili. Równie też obowiązywać nas nie może artykuł Konstytucyi nadanéj przez Alexandra bez objawionéj woli Narodu, w którym religia katolicka nie nazwana jest panującą, tylko przez większą część mieszkańców wyznawaną, co nawet dąży podług Autora artykułu do podstępnego kiedyś podsunięcia religii greckiéj za panującą. Na téj zasadzie możnaby ogłosić wojnę Rossyi za Ojczyznę i Wiarę. Kończy Autor, że Duchowieństwo w swoich kazaniach i naukach do ludu miewanych, nie powinnoby pomijać i tego niebespieczeństwa dla religii najpowszechniéj u nas wyznawanéj. Czy nie wypadałoby wreszcie dotknąć to i w manifeście? Niechaj się odzywa nawet zbyteczna gorliwość przeciwko tym, którzy tolerancyi nie zachowują, czego po rozbiciu Polski znosząc obrządek Unitów, przez podstępy i gwałty jawnie dowiedli.

Od dnia 1 Lutego 1831 r. prenumerata na pismo peryodyczne **POLAK SUMIENNY** *zmniejsza się, i nadal kosztować będzie w Warszawie miesięcznie złp. 6. kwartalnie złp. 15; na prowincyi z pocztą kwartalnie złp. 24. Wychodzi to pismo codziennie ogodzinie 8 rano, a wrazie ważnych wiadomości drugi Numer wychodzi popołudniu. —*

Felix Saniewski Wydawca odpowiedzialny.